

# GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N<sup>o</sup> 116.

30. września 1834.

Dzisiejszy numer Gazety jest ostatnim dla Panów Prenumeratorów za kwartał trzeci roku bieżącego.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan, najwyższem postanowieniem swoim z dnia 15. września, wydanem do prezydenta nadwornój rady wojennej, generała jazdy hr. Hardegg, racył najtaskawiej swojego tajnego radcę, feldmarszałka lejtnanta i dowodzącego generała w Morawii i Szląsku, Alotzego hrabię Mazzuchelli, mianować generałem artylerji.

Królowa Jejmość Węgierska racyła wielkiemu kanclérzowi, hr. Mittrowskiemu, przestać dwa tysiące zlr. m. k., dla rozdania pomiędzy nieszczęśliwych pogorzalców miasta Wiener-Neustadt.

*Morawija i Szląsk.*

O dalszym pobycie Najjaśniejszego Dworu w stolicy Morawii zawiera Gazeta Berneńska następujące wiadomości:

W niedzielę dnia 14. przed południem racył N. Cesarz Jmć dawać prywatne posłuchanie; N. Cesarzowa Jejmość uszczęśliwiła obecnością swoją klasztor Elżbietanek i oprócz tego oglądała instytut dla chorych, przekonała się o ochędośćwie i troskliwości zakonnic około chorych, wlewała w nich pociechę, wynurzyła swoje upodobanie z porządku w tym instytucie i racyła zachęcić siostry miłosierdzia do wytrwania w ich powołaniu.

W poniedziałek z południa i we wtorek rano ndał się Najjaśniejszy Dwór na wielkie obroty wojakowe, podczas których porażenia wojsk rozciągały się aż do Sokolnic i Telnic. To samo działo się w dniu pierwszym od godziny 3. do 7. wieczorem, poczem rozłożyło się wojsko na dawnym stanowisku, i nazajutrz czyniło dalsze obroty, po których ukończeniu udało się znowu do obozu pod Turas. W niedzielę i we wtorek z południa, jakoteż w poniedziałek rano poświęcał Najjaś. Pan ten czas sprawom państwa.

W ciągu tych trzech dni bywały wielkie obiady u NN. Cesarstwa Ichmość, a podczas trzech upłynionych wieczorów grała po kolei muzyka pułków Palombini, Michajlewicza i Arcyksięcia Szczepana pod oknami Najjaśniejszych Cesarstwa Ichmość.

W dniu 17. września rano odjechał Jego Cesarzowicowska Mość Arcyksiążę Franciszek Karol do Wiednia. W południe był wielki obiad u NN. Cesarstwa Ichmość. Godziny po południowe poświęcał Monarcha sprawom państwa, a wieczorem odwiedzili NN. Cesarstwo Ichmość król. miejski teatr w towarzystwie Jego Cesarzowicowskich Wysokości Arcyksięcia Ludwika i Jego Król. Mci następcy tronu bawarskiego. Przy wnijsciu do gmachu teatralnego, przed którym zbrojny korpus ohywateli stał na straży honorowej, byli NN. Cesarstwo Ich Mość honorami wojskowemi i muzyką, oraz przez zebranych urzędników magistratu i wydział gminy z uszanowaniem przyjęci; oakoniec, poprzedzeni urzędnikami magistratu z pochodniami, powrócili do swojej łóży. — Ukazanie się NN. Cesarstwa Ichmość obchodziła liczna publiczność z radośnemi oznakami, poczem zaintonowała pieśń ludu: Boże zachowaj Cesarza Franciszka.

Dnia 18. rano racył N. Cesarz Jmć znajdować się na ćwiczeniu stojącego tu załogą putku Michajlewicza i trzeciego batalijonu Arcyksięcia Karola. Jego Król. Wyokość następcy tronu hawarskiego odjechał do Pragi. Resztę dnia poświęcał Cesarz Jegomość sprawom państwa. W dniu 19. rano wyjechali NN. Cesarstwo Ichmość do Olomuńca.

## Hiszpanija.

*Moniteur i Journal des Debats* z dnia 13. września zawierają następujące wiadomości z Hiszpanii:

Jauregny opuścił Villa Franca w d. 9. aby powrócił do Biskai. Redil wyruszył d. 10. z To-

)(

łosy w kierunku z Azkoytia dla połączenia się z Espartero, który stał w Durango dla prześladowania preteadenta.

Kłeska powstańców pod Bergara, gdzie ich załogę odparto, zupełnie się potwierdziła. Rodil mianował brygadyjera Tessa gubernatorem St. Sebastian; Don Carlos znajduje się w Orosco.

Gazeta madrycka z d. 3. września zawiera dekret królowej rejentki; dotyczący się publicznego oświecenia. Wyrok ten zaleca ustanowić komisyję, która naradzić się powinna nad środkami reorganizacji oświecenia elementarnego, jak dalece to da się pogodzić ze stanem skarbu publicznego.

Rząd otrzymał pod d. 14. września następujące wiadomości z teatru wojny: Karliści liczą swoją stratę pod Bergara na 400 ludzi. Zumalacarreguy znajdował się d. 12. pod Amescua. Rodil opuścił Aspeytia d. 11. Don Carlos udał się na dolinę Aratia; Espartero wyruszył do Orchardiano dla onegoż ścigania.

Osadzenie Elisondo pomnaża otrętwienia karlistów. Junta znajduje się w Saldias, i nie wie, gdzie ma swoje siedzibę założyć.

Dz. *Temps* z d. 14. donosi: Goniec, przybyły wczoraj z południa, przywiózł paryżkiemu domowi kupieckiemu wiadomość, datowaną d. 8. z Madrytu: Zapewniają, że Martinez de la Rosa podał o swoje uwolnienie i że wszyscy członkowie gabinetu, wyjąwszy p. Toreno, którzy ma nowy utworzyć gabinet, poszli za jego przykładem. Dodają, że p. Toreno wynurzył zamiar wezwania ludzi, którzyby bardziej holdowali poruszeniu niżeli jego dawni towarzysze. *Journal des Debats* nie mówi nic o zmianie ministeryjalców, atoli wyznaje, że, pomimo reklamacyi rządu francuzkiego, uchwalono tamże bankructwo. Listy, odebrane w d. 7. września przez nadzwyczajną sposobność w Wiédniu, donoszą nam z pewnością, iż komisya finansowa wydała uchwałę i postanowiła 5 głosami przeciwko 4, uznać pożyczki kortezów w całkowitej ilości, pożyczki zaś od roku 1823 zaciągnięone, zupełnie zniweczyć. Mniejszość komisyi głosowała za uznaniem wszystkich pożyczek. Ostateczne rozpoznanie rzeczy zostawione jest zgromadzeniu kortezów.

*Journal des Debats* donosi ostatecznie o postanowieniu komisyj skarkowej kortezów. Spodziewano się na chwilę, że komisya skarbo-wa izby prokuratorów, nauczona słusznemi reklamacyjami, obudzonemi projektem hrabi Toreno, zrzecze się myśli pogrążenia części wierzycieli hiszpańskich w zupełnym bankruc-

twie. Nadzieje te prawie zupełnie spełzły. Listy z d. 7. wześnie, które przez nadzwyczajną sposobność odbieramy, donoszą nam z pewnością, że komisya postanowiła, przyjąć wnio-ski raportu. Jest ona 5 głosami przeciwko 4 tego zdania, aby pożyczki kortezów przyjąć, a pożyczki z 1823 zupełnie za nieważne uznać. Mniejsza liczba komisyi głosowała za uznaniem wszystkich pożyczek. Komisya odwołuje się zresztą do postanowienia powszechnego zgromadzenia kortezów.

*Sentincle des Pyrenées* donosi od granicy hiszpańskiej z d. 7. września: Wczoraj spalony został klasztor kapucynów na rozkaz Rodila. Mnichy uciekły w góry. W tym klasztorze znaleźć miano rzadkie i ważne papiery.

Z Bajonny donoszą pod d. 10. września: Właśnie teraz nadszedł goniec, który opuścił Madryt d. 8. września, i przez niego dowiadujemy się, że stolica jest spokojna, lecz spodziewają się odmiany ministeryjum. Od czasu przybycia tego gońca rozchodzi się wieść, że Don Pedro chce przywieść do skutku dotyczący się go artykuł traktatu poczwornego; 6000 Portugalczyków ma wnieść do Estremadury. Jeszcze o tém powatpiwamy.

Z Bajonny piszą pod d. 9. września: Tu-tejsi legitymiści rozsiali wieść, że Zumalacarreguy napadł w Abarzuza na brygadę Oraa, i po kilkogodzinnym boju został zwyciężony, zabrawszy znaczną zdobycz, oddalił się; lecz wszystko to potrzebuje potwierdzenia.

### Portugalia.

*Journal des Debats* donosi z Lizbony pod d. 22. sierpnia: Fregata Galetea, na której płynie książę Joinville, okazała się przy ujściu Tagu. Nie mówią, aby młody książę miał wysiąść na ląd, lecz sądzą, że fregata odbije od lądu i popłynie do wysp Azorskich.

Do Falmouth zawiązał okręt African, który to miasto opuścił w d. 3. wześnie.

*Times* donosi, podług listów z Madeiry do d. 16. lipca, że we wsi Calheta, 20 mil od stolicy Funhal, wybuchły rozruchy. Włościanie zamordowali kilka osób, które Donę Maryję II. ogłosili. Poczém zbrali się na szczyt góry, mając księdza na swoim czele. Rząd wysłał przeciwko nim 300 ludzi, którzy zabili onym 80 ludzi; ksiądz i inni zostali pojmanymi i do więzienia zaprowadzeni.

Gazety londyńskie umieszczają następujące wiadomości z Portugalii z d. 3. września:

Parowie zajmowali się d. 28. sierpnia osadzeniem rejencyi. Dwa wnioski względem ograniczenia władzy rejenta, uczynione przez

marg. Loulé i hr. Taipa, zostały odrzucone 9 głosami przeciwko 4 i 10 przeciwko 3. Odrzucenie rejencyi Dom Pedrowi nie byłoby przeszkodziło w izbie wyższej, gdyby się czterech parów z opozycji nie obowiązało, głosować za rządem, który onym w tej mierze uległ pod warunkiem, że pomiędzy nowymi parami, których mianowania się spodziewano, pewne osoby, mianowicie arcybiskup Lacedemoński, Padre Marcos, nie powinny być umieszczone.

Deputacyi izby parów, która Dom Pedrovi wręczyła mianowanie, dał tenże następującą odpowiedź:

„Pochlebiam mi mocno postanowienie powozecznych i nadzwyczajnych kortezów narodu portugalskiego, oświadczające, abym podczas nielektności królowej, mojej dostojnej córki zawiadywał rejencyją, z wolnym wykonywaniem dwóch władz politycznych, moderującej i wykonawczej. Proszę wpanów wynurzyć moją wdzięczność za to kortezom, jakoteż gotowość, w tak trudnym zadaniu poświęcenia mego zdrowia, dla okazania wdzięczności Portugalczykom, mając przekonanie, że przez stałość moich zasad zasługiwać będę ciągle na publiczne zaufanie, tę jedyną silną podstawę wolnych rządów. Równie proszę wpanów zapewnić izby, że konstytucyją wiernie i gorliwie wykonywać każę, jak, ożywiony jej zasadami, bronilem jej orężem na polu sławy, i że na nowo oliaruję się narodowi, gdyby potrzeba było bronić świętych zakładów szczęścia narodowego, królowej i konstytucyi.

Każdy numer gazety urzędowej podaje na sprzedaż dobra narodowe i kościelne. Wszystkie sprzęty srebrne, które Dom Miguel zgromadził w Elvas, jakoteż część tego, co znaleziono w klasztorach i t. d., jak dalece nie zaopatrzone kościoły sąsiednie, muszą teraz przepięcone iść do mennicy. Zaslubienie królowej wniesiono na obrady izby deputowanych w d. 1. września.

O wniosek, aby rządowi zostawiono wybrać królowej małżonka, bardzo się spierało, wszelako takowy w końcu 67 głosami przeciwko 27 przyjęto. Podobieństwem do prawdy jest, że wybór rządu padnie na brata księżnej Braganza, księcia Louchtenberskiego, jeżeli się temu nie będzie sprzeciwiał rząd francuzki.

Posel hiszpański w Lizbonie, p. Paez de Castro, ofiarował admirałowi Napier dowództwo nad flotą, która krążyć powinna przy brzegach hiszpańskich. (Kilka okrętów dla tej floty zakupił i najął w Anglii rząd portugalski.) Admirał Napier nie przyjął tej propozycyi, ale polecił kapitanu Henry, z marynarki portugalskiej,

Anglika, i miano już z nim zawrzeć układ. Mówią nawet, że korpus cudzoziemców przejść ma w służbę hiszpańską.

Kapitan Henry przyjął dowództwo eskadry hiszpańskiej. Najprzód uda się do Anglii, dla wzięcia na pokład statku parowego Royal William 500 oficerów i majików, mających być najętymi dla służby hiszpańskiej. Eskadra powinna się w ciągu trzech tygodni zebrać pod Lizboną.

## Wielka Brytania i Irlandya.

— Z Londynu d. 10. września. —

Między różnemi wiadomościami, odebranemi z Madrytu, donoszą także o pogłosce względem planu przywrócenia pokoju na półwyspie, podanym od kilku mocarstw rządowi angielskiemu, według którego najstarszy syn Don Carlosa ma się zaślubić z córką zmarłego króla Ferdynanda, a rejencyja Hiszpanii ma być poruczona bratu Don Carlosa, którego najstarszy syn ma zaślubić Donę Maryją; póki zaś młody książę nie będzie pełnoletnim, Portugalija ma zostawać pod rządem rejencyi, którą stany (*cortes*) wyznaczą. Przymięt z jednej strony Don Carlos, a z drugiej królowa Krystyna mają oddać się z Hiszpanii przynajmniej do czasu objęcia rządu przez młodą parę małżeńską, i równie jak Dom Miguel bawić za granicą, pobierając przyzwoitą pensyją roczną.

Podług listu prywatnego, odebranego w Londynie z Bajonny z dnia 1go sierpnia, generał Mina (który podług pism francuzkich już przybył do Hiszpanii), z powodu odnowienia się dawnej słabości nie wychodzi z pokoju. Od czasu przybycia swójego do Bajonny utrzymywał nieustannie związki z władzami madryckimi, i czyniono mu różne propozycyje, aby, skoro przyjdzie do zdrowia, objął dowództwo wojska; atoli nie ma on zamiaru, mieszać się do polityki, lecz chce się udać do swojej rodziny, z którą się od roku 1823. nie widział. Rząd hiszpański zawarł z panem Rheims, znamienitym inżynierem, kontrakt o zbudowanie czterech statków parowych, które na przemianę krążyć mają między Bajoną, Vigo, Lizboną i Kadyksem.

Sąd wojenny, złożony na lorda John Hay i osadę okrętu Castor, z powodu uszkodzenia kutra cłowego »Chameleon«, uwolnił wszystkich, wyjąwszy porucznika, Johnson M' Cleverty, który został od służby oddalony, ponieważ nie dawał należytej bacności.

Kapitan James Waddell, który ze wszystkich znanych podróżników najdalej się dostał ku biegunowi południowemu, umarł w Anglii.

W Dublinie słyhać, że lord Duncannon, nowy sekretarz stanu do spraw wewnętrznych, bawiący na teraz w Irlandyi, uklada się w tej chwili z panem O'Connelllem, aby mu dać posadę w rządzie. Mówiono nawet, że chce odwiedzić O'Connella na wsi; wszelako gazety ministryjalne zaprzeczają to. Usłuchano rady O'Connella względem utworzenia klubów w Clonmel, Waterford i Cork. P. Cobbet zamysła także odwiedzić Irlandyją.

Nowa ustawa o należytości pocztowej nabydzie mocy obowiązującej w d. 10. października. Gazety zagraniczne tych krajów, gdzie gazety angielskie mają wolny obieg, będą także wolno wpuszczane we wszystkie części angielskich wysp i osad. Gazety zaś z krajów, gdzie dzienniki angielskie ulegają opłacie pocztowej, opłacać należy 2 pence od numeru. Równie też gazety angielskie będą przesłane bez opłaty poczty do krajów, gdzie mają wolny obieg, do innych zaś za opłatą 2 pence od numeru.

W *Courier* czytamy: Zdanie lorda kanclerza, iż byłoby dobrze, gdyby zniesiono stępel na gazetach, wielką naturalnie zwróciło uwagę. Ponieważ nie można przypuścić, aby się jego wysokość tak stanowczo w tym przedmiocie wzraził, gdyby jego koledzy nie byli tego zdania; przeto można się spodziewać, że stępel na gazety niebawem zniesiony zostanie.

Mechanik angielski, nazwiskiem Toplis, wynalazł machinę wojenną, którą nazywa ustanowicielem pokoju, gdyż po jej użyciu wojna byłaby już niepodobna. Mała liczba ludzi i jeden zaprzężony koń wystarczają na kierowanie nią, i możnaby wtedy wyrzucić tak ogromną masę kul, że największa armija, jaką tylko można uzbroić, w kilku chwilach zostaje zupełnie zniszczona. Sprawozdawca o tém cudowném narzędziu powiada, że z początku wątpił o olbrzymich skutkach tój machiny; ale otrzymawszy od pana Toplis objaśnienie, i widząc, jak proste i przekonujące jest całe urządzenie, nie może już powątpiewać, iż trzy takie maszyny byłyby dostateczne na całkowite zniszczenie takiej armii, jaką Napoleon do Rosyi wprowadził. Machinie tój gaz nadaje się.

W Londynie umarł niedawno p. Telfort, największy architekt w Anglii, a jak *Journal* wyraża, w całym świecie, w 70. roku życia. Nie masz ani jednego z miast znakomitszych jego odczynny, w którémby nie było dzieła tego mistrza, który z prostego mularza wykształcił się do tak wysokiego stopnia w swojej sztuce.

## Francyja.

Król i rodzina królewska wyjechali do Compiègne.

Podług dziennika *Tribune* miał p. Dupont de l'Eure zwierzyć się jednemu ze swoich przyjaciół, że przy otworzeniu posiedzeń złoży obowiązek deputowanego, albowiem jest przekonany, że izba, która jest przez monopolijom zbierana, nie może nigdy wykonywać godności prawdziwie parlamentarnej.

Gazety paryzkie zawierają następujący list angielskiego pułkownika Caradock, który przybył do Paryża z główniej kwatery Rodila. W doniesieniach waszych wojennych z Hiszpanii, pisma legitymistyczne nadużywały często mego imienia, dla podsądzenia mi korespondencyj, w których wyrażałem to rozpacz ze skutków sprawy królowej, to ganiłem niezdołność generała Rodil, i niepewność izbiegostwo jego wojsk. Za przybyciem mojem do Paryża piérwzym jest moim obowiązkiem, ukarać kłamstwo podań, tak sprzecznych prawdzie. Nie przestałem nigdy rzetelnie uznawać wojakowych talentów generała Rodil, jakoteż wybornego ducha, który jego wojsko ożywia, i jestem przekonany, że, chociaż nie zaraz utłumi powstanie z powodu przeszkód miejscowych, które walkę przewlekają, jednakowż rezultat nie może być wątpliwy.

## Państwo Papiéskie.

Statek neapolitański, Francesco I., zawinął w podróży swojej Genui do Neapolu, d. 6. września do Civitavecchia. Pomiędzy 135 podróżnymi znajdował się Don Sebastian, infant hiszpański ze swoją małżonką i częścią orszaku Dom Miguela.

## Niemcy.

Posiedzenia zebranych w Stutgardzie badaczy natury otworzone zostały w d. 18. września. Aż do 17. września kazało się wraz z uczonymi stutgardzkimi zapisać 204 uczestników.

## Danija.

Podług ostatnich wiadomości z Islandyi panuje tamże choroba, która, chociaż nie jest cholera, ani do niej podobną, bardzo się rozszczyła i wiele ludzi sprząta. W pojedynczych domach prawie wszyscy ludzie wymarli i nie masz ludzi do opatrzenia bydła, tak dalece, że krowy nie są dojrzone. Z tego powodu zniewolony został książę Fryderyk Karol Krystyjan zaniechać dalszej swojej podróży do wschodniej

część wyspy. Podróż jego do Fryderycy prędko teraz nastąpi, gdzie mianowany został szefem pułku piechoty fińskiej.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

*Węgry. Lónya d. 19. września 1834.* — Jestem tu teraz w zupaństwie beregskim i w podróży mojej dotąd przejeżdżałem przez okolice *Hegyellya*, którą w najświetniejszym widziałem stanie. Wina latorośl gnę się tam pod obfitym najprzedniejszych winogron owocem, i powszechnie i zgodnie panuje tu zdanie, że wino z tych winogron, jeżeli nie przejdzie wina z winogron z roku 1811, to pewnie mu wyrówna. Mieszkańcy tych winnic uprzejmie zapraszają swych sąsiadów na przyszłe winobranie, które się zapewne d. 12. października rozpocznie, a doniesienia niniejsze o tém zaproszeniu przyjemnym zapewne będzie moim ziomkom, którzy słusznie zawsze byli i ciągle są wielkimi tój uroczystości wielbicielemi. — Uroczystość ta, jeżeli tak pomyslna posłuży pogodą, jak jest teraz, zupełnie dogodzi ich życzeniom, i wynagrodzi im chybioną w przeszłych dwóch latach rozkosz, których wydatek, niestety! do dziś jeszcze się nie poprawił i do wywozu mało, lub wcale się nie uoposobił.

Przy tém zwracam uwagę czytelników tego pisma na to, że wina w płaszczynach Węgor, czyli lekkie stołowe, w daleko większej urodziły roku tego obfitości, jak w latach przeszłych.

Ceny zboża, jakie w tój podróży mojej zastałem w *Resmark*, są następujące: Korzec (zredukowany na miarę galicyjską) pszenicy 14 zr., żyta 10 zr., jęczmienia 8 zr., owsa 6 zr. w. w. W *Tokaju* płacą za takiż korzec pszenicy 9 zr., żyta 8 1/2 zr., jęczmienia i owsa 4 zr. w. w. Za garniec (galicyjski) wódki 18 do 20 grad. 1 zr. w. w. *Śliwowicy* tu i ówdzie robią tego roku wiele i płacą teraz za 18 grad. po 1 zr. 12 kr. w. w. za garniec galicyjski.

Bydło rogate jest teraz o 50 procentu tańsze, jak było roku przeszłego; co także miałoby znaczny wpływ na galicyjski handel bydłem, jeżeliby z tój okoliczności umiano korzystać. Przynajmniej Galicyjanie i Szlązacy nie powinni się spieszyć i jeden drugiego przesadzać w cenie przy zakupowaniu bydła na stajnie, jak się zwyczajnie dzieje; w takim bowiem razie mogliby z swoim tucznym bydłem doznać na targach ołomunieckich nie-

przyjemność, gdyby targi wiedeńskie przepelnione zostały ciężkimi wołami karmnemi z Węgor, co się zdaje być podobnym, ponieważ kukurudza jest tu bardzo tania, i zapewne będzie na karmią bydła użyta. W okolicach nadrzecznych, gdzie rzeki powylęwały, siano częściami obficie się urodziło. Przy tém nieznanem dotąd ułatwieniu dostawy bydła tucznego za pomocą statków parowych (na Dunaju) tak dalece zagraża galicyjskiemu handlowi bydłem, że podobno Wiedeń będzie mógł wyłącznie i z korzyścią zaopatrzyć potrzeby swoje tucznym bydłem z Węgor.

Kto ma owczarnię, może tego roku w Galicyi małą ilość paszy, którą zebrał, obrócić na karmią owiec, ile że tego roku bez tego mało zebrano siana zdrowego na przekąskę dla owiec, a niezdrowego wcale nie masz; dawana zatem owcom przekąska z siana (zdrowego) uczyni dla nich pokarm z brahy nieszkodliwym; na tém daleko lepiej wyjść może, jak obracając tę skąpą paszę na wykarmienie bydła rogatego, któreby w końcu ledwo wróciło lożone na jego utuczenie kosztu (??)

(*Handlungs-Zeitung von und für Ungarn.*)

*Lossoncz d. 16. września.* Tutější jarmark na wełnę wypadł bardzo dobrze. Przywiezioną na ten jarmark wełną zakupioną została prędko za cenę nad spodziewanie dobrą. Za dobrą letnią wełnę placeno po 65 do 68 zr., za lepszą po 70 do 72 zr. m. k. — Kupowali ją prawie wyłącznie krajowi sukna fabrykanci.

*Tyrnawa d. 16. września.* Jarmark wrześniowy, który się właśnie teraz skończył, dosyć był pomyslny, osobliwie dla sukien i wyrobów wełnianych. O wełnę, po cenach nawet niskich, mało się pytano.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) *Londyn w wrześniu.* O tegorocznych żniwach możemy dać zdanie, że, co do pszenicy, w ilości i gatunku wypadły tego roku może najobficiej i najlepiej, jak kiedykolwiek w tym kraju, i zastąpią daleko więcej, jak potrzebę jednoroczną. Przy tém dawne zapasy pszenicy krajowej są nie małe. Nie można więc wcale wątpić, że za kilka tygodni w całym kraju sprzedawać się będzie bardzo dobra pszenica angielska *quarter* po 40 do 46 szyl.; takiż taniości nie pamiętają tu w rzeczy samój, z małemi wyjątkami, od stu lat. Zastanowiwszy się więc nad obfitościami i przedniościami żniwami pszenicy w tym roku, i zważywszy, że tój urodzajowi sprzyjało lato gorące, lubo w niektórych okolicach przez posuchę uciérpiała, nie możemy

wstrzymać się od powtórzenia wyrzeczonego dawniej już zdania, że po drogich latach 1816 i 1817 rolnictwo u nas, a bardziej jeszcze w Irlandyi, takie uczyniło postępy, iż potrzebowanie zboża z zagranicy tylko w nader rzadkich wydarzy się przypadkach. Odmiana zaś w prawach zbożowych, któreby przywóz jego z zagranicy ułatwiały, coraz staje się mniej do prawdy podobną. W tutejszych i pobliskich portowych szpichlerzach jest pszenicy do 710,000 *quarterów*, której cenę prawie do szczętu wycieńczają koszty opłaty od składu i niemożność odbytu. Owsa jest w szpichlerzach 260,000 *quarterów*, jęczmienia 120,000 *quarterów*. Zbiór kartofli, o który się z początku obawiano, jest tego roku dobry i obfity; zasiewy różnego rodzaju równie zrodziły.

**Ołomuniec.** Targ na woły d. 24. września 1834.

Przypędzili: 1) Józef Nowak, z Laski, sztuk 39; 2) Mojżesz Eisenstein, z Chodorowa, 170; 3) Eliasch Rottenberg, z Lipki, 150; 4) Samson Dimitri, z Brzeżan, 161. Małemi partyjami 30. Summa przypędzonych 550.

Kupili:	wiele		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa   łozu	
	zr.	kr.		mięsa	łozu
Pollak', z Brünnu, ze stada Nro. 2.	45	125	5	360	60
Steinbach, z Wiednia, ze stada Nro. 2.	97	146	15	440	70
Fabesch, z Wiednia, ze stada Nro. 4.	100	125	15	380	50
Pollak, z Brünnu, ze stada Nro. 4.	39	85	—	300	40
Skawiński, Fabesch, z Wiednia, ze st. N. 3.	122	157	30	450	80
Małemi partyjami	96	—	—	—	—
Dodawszy do tego Radasz . . .	51	—	51	—	—
wyniesie summa	550	—	—	—	—

Przed targiem sprzedali: 1) Dawid Ohanowicz, z Brzeżan, sztuk 125; 2) Samuel Lewandowski, z Lisicz, 137; 3) Isawery Ropacz, z Tyśmienicy, 126; 4) Michał Torosiewicz, ze Stanisławowa, 110; 5) Wolf Hornung, z Żurawna, 111; 6) Hersch Spiller, z Żurawna, 98; 7) Aron Brüll, z Żurawna, 60; 8)

Leib Ostern, z Rozdołu, 55; 9) Israel Zacher, z Chodorowa, 55. Ogółem 377.

Kupili:	wiele	Cena jednej pary w w. w.		Radasz	Z tych para ważyc mogła	
		zr.	kr.		cebnarow	
Skawiński, z Wiednia, ze stada N. 1.	110 1/2	335	—	14 1/2	9	1/2
Gustas, z Wiednia, ze stada Nro. 2.	120	310	—	17	9	
Skawiński, z Wiednia, ze st. N. 3.	140 1/2	300	—	15 1/2	9	
Gustas, z Wiednia, ze st. Nro. 4.	96	295	—	14	9	
Waniek, Rič, z Pragi, ze stada Nro. 5.	98	265	—	13	8	1/2
Skawiński, z Austrii, ze st. N. 6.	86	300	—	12	9	
Pollak, z Brünnu, ze st. N. 7.	54	270	—	6	8	1/2
Pollak, z Brünnu, ze stada Nro. 8.	50	280	—	5	8	1/2
Pollak, z Brünnu, ze stada Nro. 9.	49 1/2	280	—	5 1/2	8	1/2

Targ na bydło na rzeź, który się u nas każdego tygodnia we środę odbywa, wyglądał tą razą wcale inaczej, jak było dotąd od niejakiego czasu. Tą razą zakupiono 770 sztuk bydła przed targiem, a 550 sztuk przypędzono na targowicę, które równie wszystkie zostały rozkupione. Oprócz stad Mojżesza Eisenstein i Eliasza Rottenberg, z których pierwsze liczyło 170, drugie 150 sztuk, nie było, co do gatunku, nic osobliwszego. Nie mogą sobie wytłumaczyć, dla czego teraz tak mało przybywa na targi nasze bydła, kiedy przecież dawniej o tej porze zwyczajnie najwięcej go przypędzano; może nizkie ceny na przeszłych targach odstręczyły właścicieli wołów od przybywania z bydlętem swém na targi nasze. W Wiedniu cena mięsa wołu za cetnar trochę podskoczyła; nie mogą jednak jeszcze teraz donieść, jak dalece, ponieważ nie mam dokładnej o tym wiadomości.

Na przyszły targ spodziewamy się trochę więcej bydła na rzeź, jak tą razą było.

**WIDOWISKA we LWOWIE.**

**Teatr niemiecki.** — Dzisiaj: *Fra Diavolo*, oder: *Das Gasthaus von Terracina*, opera w 3 aktach.  
Jutro: *Johann von Paris*, opera w 2 aktach.